

KALENDARZ

Dziś św. Cecylii p. m.
D. 23 „ Klemensa p.
„ 24 „ Jana od Krzyża
„ 25 „ Katarzyny p. m.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz lub jego
miejsce po k. 3.

KALISZANIN,

Wspomnienia historyczne.

Dnia 22 listopada 1348 r., odbył się zjazd w Namysłowie Kazimierza Wielkiego, Króla Polskiego, z Karolem Cesarzem Niemieckim.

D. 25 listop. 1763 r., odbyła się w Warszawie koronacja Stanisława Poniatowskiego na Króla Polskiego.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 22 Listopada 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe.—**Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemicha; i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą. **Cena Kaliszana:** Kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40, miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 3 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6.

Rozporządzenia Rządowe.

Zmiany w służbie.

Inżynier-budowniczy powiatu łęczyckiego **Kulczycki**, na żądanie uwolniony od obowiązków.

Zaliczony do składu urzędników kaliskiego zarządu akcyzy **Magnus**, na żądanie uwolniony od służby.

Kaliski kassjer gubernjalny **Jan Orsel**, z powodu słabości zdrowia, uwolniony od obowiązków.

P. o. etatowego geometry przy wydziale do spraw włościańskich, z przeznaczeniem do zajęć przy komisarzu powiatu konińskiego **Władysław Poszepczyński**, zatwierdzony w tych obowiązkach.

Nadzorcy stacji telegraficznych: kolskiej **Leon Berger** i warszawskiej **Karol Metzner** przeniesieni: pierwszy do Łodzi, drugi do Koła.

Władomości miejscowe i okoliczne.

— Jeszcze na żadnym z wieczorków p. Drobnińskiego nie znajdowało się tyle osób co na onegdajszym. Powodem tak licznego zebrania były wiele urozmaicone program, w którym po raz pierwszy przyjmowała udział p. M. w części wokalnej, oraz pp. Lipski i Bi. w części instrumentalnej.

Pani M. ma sympatyczny głos sopranowy a odznaczająca się przymiotem wielce cenionym w śpiewie: wyraźną wymowę. Każde jej słowo oniemal można było słyszeć w najodleglejszym zakątku sali. Szczególniej podobał się romanś z Marytany, po odśpiewaniu którego utalentowana amatorka grzmiciami obdarzona została oklaskami. Co do p. Lipskiego, ten przedstawił się nam już jako artysta; w odegranym przezeń koncercie

Wiotkiego podziwialiśmy grę rozumną, spokojną, uwydatniającą najefektowniejse ustępy kompozycji, grał zaś p. Lipski z precyzją i cieniowaniem, zastępującem na pochwałę. Pierwszemi jego krokami kierował p. Ludwik Nowak, tutejszy ceniony artysta i zasłużony nauczyciel muzyki, któremu młody adept w sztuce zawdzięcza gruntowne zasady muzyki, oraz wskazówki w wydobyciu słuchanego tonu. Dalszemi studjami w konserwatorium berlińskim zajmował się p. Lipski pod wodzą Joahima, a że praca jego nie była bezowocną tego dowodem występ ostatni. Załowalibyśmy szczerze, gdyby p. Lipski w kupieckim zawodzie, któremu się podobno ima zamiar poświęcić, zaniedbał muzykę i zaprzestał pracować nad rozwinięciem swego pięknego talentu. Pan P. sprawił słuchaczom nie małą przyjemność odegraniem z pamięci Allegra z 5-go koncertu i Impromptu Szopena, zaś p. B. ze zrozumieniem wykonał na fisarmonice wspaniałe i bogate w kontrpunktyczne piękności wstęp do medytacji Fausta Gounoda. Przyjemny ten wieczorek zakończono odegraniem galopady, osnutej na ludowym motywie, kompozycji p. Drobnińskiego.

— Wczoraj p. Epsztein magik, chcąc zstawić po sobie dobre wspomnienie i wywdziżyć się naszej publiczności za powodzenie jakiegoś doznał w Kaliszu, wystąpił z trzecim przedstawieniem, z którego dochód przeznaczony na rzecz miejscowej straży ogniowej.

O rezultacie materialnym jeszcze nie wiemy.

— Jeden z warszawskich kantorowiczów, okradłszy swego pryncypała na rs. 900 zemknął z pieniędzmi do Kalisza, ażeby na naszym bruku zadać szkło.

Nie powiodło się jednak młodzieńcowi, gdyż schwytany przez zawiadomioną o nim drogą telegraficzną policję, siedzi zamknięty w policyjnym areszcie, a wkrótce pod opieką anioła stróża wysłany zostanie transportem do Warszawy.

— W tych dniach z litografii p. Hindemicha

wyszedł ozdoby „Kwiatek-walc“, kompozycji p. Drobnińskiego, tak sympatycznie przyjętej na środowych wieczorkach muzycznych.

Nabyć go można w księgarni p. Mittwocha.

— Zgodnie z podaną już poprzednio wiadomością urzędową, tyczącą się patentów, przypominamy czytelnikom naszym, iż do 1 stycznia r. b. trwa termin wyznaczony do odnowienia dokumentów handlowych na prawo prowadzenia handlu lub przemysłu. Osoby, które do tego czasu nie zaopatrzą się w stosowne dokumenty, pociągnięci być mają do kary pieniężnej, oznaczonej w §§ 113, 115, 117, 120 i 121 ustawy z d. 9 lutego 1875 r., zakłady zaś ich handlowe i przemysłowe z decyzji izby skarbowej ulegną zaunknięciu.

— Rolnictwu naszemu wielkie zagraża niebezpieczeństwo: rząd niemiecki—jak z poważnych donoszą źródeł—zamierza wkrótce wprowadzić u siebie cło wchodowe od zboża. Środek ten potępiany prawie jednomyślnie przez tęczoczesnych ekonomistów, uważano oniemal za nienormalny, będący anomalją w epoce, w której żyjemy, obniżyć może znacznie ceny zboża u nas i rolnictwu naszemu ciężki cios zadać.

— „Gołos“ powtarza krążącą w Petersburgu pogłoskę, że w ministerjum skarbu zastanawiano się w tych czasach nad środkami, jakie należałoby przedsięwziąć dla powiększenia dochodów skarbu od sprzedaży marek stemplowych i opłaty akcyjnej od okowity i cukru.

— Dnia 22 listopada 1790 r., umarł w Białej Radziwiłłowskiej nad Kozną, Karol Radziwiłł wojewoda wileński, zwany „Panie Kochanku“.

Dnia 23 listopada 1719 r., urodził się w Lipsku Breitkopf, wynalazca teraźniejszego sposobu drukowania nut muzycznych.

Dnia 24 listopada 1810 r., umarł Józef Czech, matematyk, professor.

ZEMSTA MAURYTAŃSKA

opowiadanie

LUDWIKA NIEMOJOWSKIEGO.

W roku 1855 mieszkaniem w Tunis.

Jeden z rysów malujących charakter tamtejszych mieszkańców stanowi treść niniejszego opowiadania.

Uczucia nasze, złagodne dobroczynnym wpływem nauki Chrystusa, wzdrigają się na samą myśl wielu czynów napiętnowanych krwią, czynów które są naturalnem następstwem starożytnej pierwotności ich wyobrażeń, podtrzymywanych zasadami religij, jaką wyznają. W kolebce świata, w gronie ojców mających się rozproszyć narodów, zemsta uważana była nie tylko jako uczucie szlachetne ale jako cnota nawet. Chrystianizm dopiero, techną najczystsza miłością, przekonał nas, że prawo krwi nie jest wytychem sprawiedliwości ale podszeptem żądź namiętnych, że zwycięstwo ducha nad ciałem staje się prawdziwym zwycięstwem. Oni, owe dzieci pustyni pozostali dotąd pogrążeni w pierwotnej ciemności wyobrażeń a żadne światło nie oślniło zbawczym blaskiem fałszywej drogi, po której od tyłu

wieków stąpają—można więc dziwić się ich czynom lub też potępić ich charakter?

Potrzeba zemsty wrosta do tego stopnia w ich obyczaje, że częstokroć idzie o równi z najwznioślejszemi cnotami, zostawiając nas w niepewności ażaliż mamy uwielbiać ich przymioty lub ubolewać nad jedyną plamą wypiętnowaną przez wieki na charakterze potomków Izmaela. Mirza-Ali-Ben-Hamet był ulubieńcem Husein-Beja, dzierżącym od lat wielu nie tylko majątki poddanych ale prawo życia i śmierci nad każdym mieszkańcem tunetańskiego państwa, a władca ów gwałtowny w swoim postępowaniu, srogi w wymiarze sprawiedliwości, z jednym tylko Ali-ben-Hametem stawał się zwykle potulnym jak baranek, słodkim jak dziecko, czutym jak nowo zablubiona dziewczica.

Niepojętym jednakże faktem w dziejach państwa tunetańskiego było to, że ulubieniec Beja stał się zarazem i ulubieńcem ludu. Sprawiedliwy choć pobłażający, brzydzący się chciwością równie jak zdradą, nieograniczonego wpływu który posiadał używał na złagodzenie wyroków swego pana. Gardząc ztorem, niezmierni dostatkami swojemi wspierał nieszczęśliwych, ocierał łzy strapionym, wielbiono go więc, kochano, a każdy czyn jego wyradzał chór błogostawieństw płynący z tysiąca piersi wszystkich warstw ludności.

Nieprzyjaciele wszakże jego, a któż z obypa-

nych zaszczytami mężów ich niema, starali się wszelkimi sposobami wazczępić zarody nieufności w sercu Beja. Wystawiali mu Ali-ben-Hameta jako człowieka ambitnego, dążącego do władzy, schlebającego ludowi, ażeby ten łatwiej wypełnić tajemne swoje widoki. Hussein Bej zaczął z początku śledzić czynności, zamiary, rozmowy swego powiernika, lecz przekonawszy się o jego niczem nieskazanej prawości, widząc nadto wyborną administrację, powiększające się dochody państwa, niechciał poddawać ucha podszeptom nikczemnej zawiści, a każde oskarżenie ulubieńca stawało się hasłem śmierci dla oskarżającego.

Poznali to usposobienie władcy nieprzyjaciele Ali-ben-Hameta, poznał je także Sidi-Felluk najczystszy z nieprzyjaciół jego. Sidi-Felluk był przed laty u steru rządów, piastując jedną z najwyższych godności w kraju, ale chciwością, dzierstwem i niczem nienasyconą żądzą bogactw wywołał swój upadek, zdołałszy zaledwie wyzbroić życie. Teraz dostojęństwa rywała stała się dla tej nikczemnej duszy niezdolną męczarnią tem sroższą im wyraźniej widział niepodobieństwo strącenia go ze szczytu znaczenia; przysięgł jednak na swoją broń że go uczyni najniebezpieczliwym z ludzi, lecz niepoznawszy słabej strony, w którą by mógł ugodzić, czekał tylko sposobności i szacząc się ulubieńcowi i przedstawiając w postaci najwierniejszego i najpokorniejszego sługi.

== Wszystkie pism periodycznych i gazet w języku polskim w 1878 roku, wychodziło 140, z których na Warszawę przypada 55, na prowincję 5, razem 60 na Królestwo Polskie.

W Ameryce wychodzą 3 gazety, reszta przypada na Kraków, Poznań, Lwów, Toruń i inne miasteczka w W. Ks. Poznańskim i Galicji.

W wydziale prasy na tegorocznej wystawie paryskiej, wszystkie te pisma były reprezentowane.

== Stanisław hr. Tarnowski pomieścił w o statnim numerze „Kroniki Rodzinnej“ znakomite studjum o *Bitwie pod Grunwaldem* Matejki. Studjum to obszerne, bo początek jego zajął osm kart „Kroniki“. „Bitwa pod Grunwaldem“ obecnie przewieziona została do Wiednia. W dalszym ciągu będzie wystawiona w Warszawie, potem w Petersburgu, a w lecie znajdzie się w Paryżym „Salon“.

== W d. 26 z. m. w folwarku Gizajaki, powiecie słupeckim, dwaj włościańscy chłopcy: Franciszek 13 lat i Marcin 15 lat, oglądali pozostawiony w pokoju nabyty rewolwer, przyczem pierwszy skutkiem nieostrożności zabił drugiego.

W d. 27 t. m. we wsi Michałów, powiecie kaliskim, młynarz Adam Tomaszewski wszedł na dach wiatraka, zwał przez nieostrożność spadł na śmigło i zabił się na miejscu.

W d. 28 t. m. w osadzie Wieruszowie, włościanin lat 22 Jan Boryczka, przechodząc przez rzekę Prosnę utonął.

W d. 30 t. m. we wsi Sułkowice, pow. łęczyckim, przeltny chłopiec włościański Józef Ciesiak, pozostawiony w izbie bez dozoru, zapalił na sobie ubranie i od poparzenia umarł.

W d. 31 t. m. takiż sam wypadek miał miejsce we wsi Chojno, pow. sieradzki, którego ofiarą padł chłopiec włościański Józef Pogoński.

W d. 1 b. m. we wsi Dombrowo, tegoż powiatu, włościanin Tomasz Jakubowski, 54 lat, ścinając drzewo w lesie, zwałoną sosną zabity został na miejscu.

† Na kaliskim cmentarzu nową słożono trumnę.

W niej na seu nieprzespany zamknięto staropolskich cnót matronę, która przez lat trzydzieści kilka, niby kapłanka strzegła rodzinnego ogniska i zostawiwszy je czyste, jasne i nieskalane, przeniosła po nagrodę tam gdzie świeci światłość wiekuista.

Tą cichych domowych cnót lecz wielkiego poświęcenia kobietą była zmarła w dniu 17 b. m. w 58 roku życia, Elżbieta z Młoszewskich **Sullmierska**, żona b. Sędziego b. Trybunatu kaliskiego, a następnie Sądu apelacyjnego Królestwa.

Po długich cierpieniach, które z godną podziwu znosiła cierpliwością, skonała na rękach ro-

dziny, błogosławiąc swoich ukochanych na dalszą drogę życia, nie dla wszystkich kwieciami usłanej.

Wy matki polskie, którym Opatrzność powierzyła trudne zadanie wychowanie swych dzieci, w chwilach zwątpienia idźcie na grób zmarłej, może czyste duch Jej wyjawi wam tajemnicę jak być dobrą matką, żoną i obywatelką, jak żyć i cierpieć, jak się poświęcać i jak umierać!

Pokój niech będzie duszy sprawiedliwej!

† Ś. p. Cyprjan Nikodem **Gorczycki**, b. Sędzia Pokoju, właściciel dóbr ziemskich Woli-Miłkowskiej, urodzony dnia 22 października 1816 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 19 listopada t. r. w Woli-Miłkowskiej.

† Ś. p. Hubert **Gzowski**, b. właściciel dóbr Sosnowic w Kujawach, urodzony d. 3 listopada 1806 r., zmarł w Głównicy d. 17 listopada t. r.

Korespondencja Kaliszana.

Sieradz, d. 20 listopada 1878 r.

Ciche i monotonne życie, panujące w grodzie tutejszym od paru miesięcy, nawet teraz, w porze jesiennych wieczorów, w niczem się nie zmieniło. Projektów mamy wiele, ale mało czynów... chociaż na czynnych ludziach nam tutaj dzięki Bogu nie zbywa. Szkoła tylko doprawdy, że niema między nami owej bezwarunkowo koniecznej solidarności, której brak wyraża zmianę kierunków w pojęciach, mających na celu dobro ogólne; nieraz zdaje nam się, że rzucona przez jednostki myśl szczęśliwa bliższą już jest urzeczywistnieniu, nawet liczymy się już ze zdobyczą, mającą być owocem wymarzonej idei, ale cóż z tego, najniebezpieczniej nieporozumienie stawia nam przeszkody, myśl pomimo najszczerzejszych chęci inicjatorów upada i wszystkich straża, tak, że chyba szczególnie musi być zjawiskiem, gdy jakiś, nawet pożytek przynosić mogący projekt, w czyn teraz przechodzi.

Stosować to należy do filantropijnych dążeńci tak mieszkańców tutejszego grodu, jako niemniej okolicznych; już naznaczonym był dzień 15 grudnia r. b. jako ostateczny termin dla przedstawienia teatru amatorskiego, ale że się komuś podobają brudzić, nie mogąc sobie samemu zdać z tego sprawy, dlaczego, poco i na co tak czyni, więc z tej przyczyny przedstawienie nie przyjdzie już tak prędko podobno do skutku, na czem dwie ważne i pożytki prawie najważniejsze oddające instytucje, jak szpital i szkoła, nietylko straty, ale i inne szkody ponoszą. Ze szpitalem naszym jeszcze sprawa nie tak źle się ma, boć zawsze przecież pod opieką władzy zostaje; lecz

cie im płatnych cudzoziemców, ażeby wykierowali ich na istoty zimne, wyrachowane, bez serca?

Pojmiecie teraz czego doznał Ali-ben-Hamet kiedy powróciłszy jednego wieczora do domu znalazł ukochanego syna leżącego bez duszy i urzającego się we własnej krwi, która buchała otworem śmiertelnej, świeżo zadanej rany.

Sądziacie zapewne że doprowadzony do szafu rozpacz ojciec rwał włosy, darł suknie, rzyczał z boleści przeklinając zabójcę, siebie i świat cały? Nie, Ali-ben-Hamet zbladł tylko, wargi mu za drżały i milczał.

Po chwili pocałował zwłoki syna w czło i usta, wyjął jatagan bityszcąc u pasa i zanurzył go w krwi dziecięcia, poczem tą krwią pomazał sobie twarz całą i rzekł podnosząc dłoń do góry: — Przysięgam wa Boga i jedynego jego prokora Mahometa, że ślady tej krwi niewinnej pozostaną dopóty na bronii i twarzy mojej dopóki nie wynajdę zabójcy ukochanego dziecięcia!

I odtąd niebyto słychać o Ali-ben-Hamecie, patąc jego stał pustkami, studzy i niewolnicy rozgospodarowali się w najspanialszych komnatach, a Husein Bej, niewiedząc tego który umiał łagodzić jego gniew, stawał się coraz groźniejszym. Kilkadziesiąt głów sterzcących na długich żerdziach za Bab-el-Suika, okazywało jak wielkiemu było przywiązanie władcy do swego ulubieńca.

szkoła, ta ciągle w krytycznym znajduje się materialnym położeniu. Miasto zagwarantowało subsydjum, ale dotychczas tylko na papierze; kassa miejska co przyrzeka, wyda z pewnością, skoro tylko potrzebne formalności w tym względzie przeprowadzone zostaną; ale inne źródła, nawet nie godne już miana źródła, bo jakkolwiek się jeszcze nie wyczerpały, atoli ożywczego nektaru, jakim jest mamona, zaledwie po kropelce z siebie wzdzielają.

Dochód spodziewany z teatru amatorskiego ustaje dla powyżej wytuszonych okoliczności, z powodu których więcej pożalować, aniżeli pozazdrościć nam przychodzi. Nauczyciele szkoły naszej prywatnej, o której już tyle jeremiad pisano, wielkich dokładają starań, by ich uczniowie na równi z wychowancami szkół rządowych, okazali się zdolnymi i stosownie z nauk odnieśli korzyści, ale cóż z tego... śpiewać darmo boli gardło... Piętnastego każdego miesiąca, w którym to terminie pensje nauczycielom są wypłacane, zamiast przynależnej płacy, pedagogy otrzymują wiadomość, że kassa świeci pustkami; ale nie dosyć jeszcze na tem: gdy się domagają wypłaty, nieraz jeszcze coś lepszego usłyszą, a to nawet od osób takich, co do robienia nauczycielom uwag jakichkolwiek, przez nikogo nie są upoważnione.

Słowem, bieda wielka z tą naszą ofiarnością, a jeszcze większa ze szkołą, która takową żyje. Jeśli rościmy pretensje do niej nieuzasadnione przy końcu roku szkolnego, dlaczego w niej młodzież nietylko zostata przysposobioną jakby to być powinno, jeśli spuszczaemy nosy na kwinty słysząc, jak zwierzebnik na uroczystym akcie zamknięcia roku szkolnego, wypowiada nam smutne, ale zbyt sprawiedliwe słowa prawdy,—toć, pytam, dlaczegoż nie staramy się, by w przyszłości uniknąć wszystkiego, co by nas od przykrzych przyćinków uwolniło, ale natomiast utwierdziło w nadziei, że lepiej będzie ze szkołą, że istnieć będzie samodzielnie, a miasto wyciągać jak żebrak rękę prosząc o wsparcie dla biednej kaleki-szkoły, sami wspaniałomyślnie postąpimy, rozporządzając funduszem żelaznym i obróciwszy takowy na stypendjum, z pomocą którego szkoła pomocną rękę biednemu swemu wychowawcowi poda?..

Śmieszem to się może wydaje, że utyskiując na dotkliwy brak środków materialnych na dalsze możliwe skromne utrzymanie szkoły naszej prywatnej mgkłej, odrazu wpadam na myśl żelaznego funduszu, wiedząc, że potrzeba wiele czasu i pracy na to, by z nieznacznych zasobów coś uszczuplić, któremi nawet szkoła nasza nie rozporządza; zgądze tu więc jeszcze o żelaznym funduszu, mającym stanowić stypendjum myślę nawet można?

Niechże tylko zgoda między nami będzie, reszta przy rozzumnym kierownictwie, jednomyślności w zdaniu i postępowaniu według jednego dobrze wytkniętego programu, sama się już zrobi.

Tu tylko przedstawienia amatorskie nieodzowny ratunek szkole nieść mogą. Niechby tylko corocznie po 2 przedstawienia było, niedobór zawsze będzie pokrytym, bo para przedstawień najmniej rs. 400 czystego dochodu u nas dać może; trzeba się tylko energicznie brać do rzeczy, zwalczać wszelkie przeciwności wynikiem osobistości, żółci i maleńkiej także dozy przesądu będących, a powodzenie pewne.

Mając uorganizowany stały teatr amatorski, moglibyśmy także o innych celach pomyśleć, na które poświęcenie amatorów wrócićby uwagę! Można by za wzorem Kalisza uczcić Kraszewskiego, dając parę przedstawień w miesiącu, z przeznaczeniem dochodu na stypendjum dla ucznia wzorowego, a niezamożnego tutejszej szkoły. Stypendjum to naturalnie byłoby imienia *Kraszewskiego*, a nie ulega wątpliwości, że to będzie wdzięczną rocznicą jubileuszowego naszego pisarza pamiętają.

Wiem dobrze, że w sferach właściwych krążąją się okoto uczczenia Kraszewskiego; rozmaite w tym względzie były już i istnieją jeszcze projekta. Jedni radzą urządzić przedstawienie amatorskie w dniu 19 marca r. p. utrzymując, że najstosowniej byłoby odegrać sztukę samego jubilatą; przedstawienie miały poprzedzić odczyt „O Kraszewskim, obraz biograficzno-literacki“, Drudzy chcą znowu, by urządzono serię 10 lub 12 odczytów, mających się odbyć w przerwach tygodniowych.

Dochód czy w pierwszym lub też drugim wy-

padku, ma tworzyć stypendjum imienia Kraszewskiego.

Jakkolwiek bądź byłoby do życzenia, iżby nie opuścić nastrożającej się okoliczności, skoro już raz postanowiliśmy złożyć hołd mężowi; urzędy-wistnymi więc podjętą myśl i za przykładem Kalisza przyspieszmy kroku do przystąpienia do sprawy, która będzie ładną w obec Boga i ludzi.

Maksymilian Kempicki.

Różne wiadomości.

== Warszawa nie będzie miała czego zazdrościć Paryżowi

Światło elektryczne Jabłoczkowa, które tak świetnym blaskiem opromienia Avenue de l'Opera, i w Warszawie podobno wkrótce już zabłyśnie.

Podobno pan Jabłoczkow, przejeżdżając w interesie swego wynalazku do Petersburga, zatrzymał się w Warszawie i wystąpił do municypalności z przedłożeniem o pozwolenie na próbę swych świec elektrycznych.

Zgodzono się tedy na propozycję p. J., w skutek czego stanąć ma 10 latarów w miesiącu, 6 zaś zalatoby strugą białych swych promieni ogród Saski. Podobno koszt tej próby w trzymiesięcznym przeciągu czasu wyniesie 2000 rs.

Berlin, Wiedeń i Petersburg dotąd jeszcze wynalazku pana Jabłoczkowa nie znają. Warszawa szczęśliwa nadarzyła się sposobność.

== Dla utrzymania czujności telegrafistów podczas nocy, wynalezionym został nowy aparat, polegający na tem, iż przed komunikatą depeszy odzywa się dzwonek i funkcjonuje, aż urzędnik usłyszy się obudzi i zatrzyma takowy. Ekscytarż pomieniony niewątpliwie zapewnia skutek.

== Jak donosi hebrajskie pismo „Hamagid“ niedawno w Bagdadzie żydówka urodziła córka, a w 40 dni później druga. P. Aron Tennenbaum objaśnia, że podobny przykład przytacza Talmud w traktacie Jubomot (str. 65), ale że tam drugie urodziny po pierwszych miały miejsce w trzy miesiące.

== W „Praw. Wiest.“ znajdujemy Najwyższy rozkaz w przedmiocie młodych lekarzy, wypuszczonych wcześniej do uniwersytetów i przez naczonych do postugi lekarskiej na plac boju. Młodzi owi lekarze, zajmujący obecnie stałe lub czasowe posady, mają być przykomenderowani na rok, dla studiów praktycznych, do klinik uniwersyteckich, przyczem wydane im zostaną odpowiednie fundusze na przejazd do miejsc przeznaczenia. Lekarze przez rok ten otrzymywać będą pensję w rozmiarze rs. 360 pensji i rs. 140 na utrzymanie, oprócz właściwego dodatku na mieszkanie i służbę. Przez cały czas pozostawania przy klinikach, lekarze, mający stałe posady, pozostają na nich, lekarze zaś na posadach czasowych zaliczeni zostają do zarządu wojskowo-lekarskiego. Po upłynięciu roku, ci ostatni, stosownie do okoliczności, zostaną uwolnieni ze służby, albo też nie. Młodzi lekarze, zmuszeni pozostawać jeszcze w terminie okupacyjnym, przykomenderowani zostają do klinik nie w ciągu roku 1878/79, lecz dopiero w roku 1879/80.

== Na posiedzeniu Akademii Umiejętności w Krakowie Dr. Reichman podał zajmującą wiadomość o ukazaniu się około Krakowa rośliny wodnej, amerykańskiego pochodzenia, nazwanej przez botaników Elodea canadensis. Pojawiała się ona po raz pierwszy w Europie przed piętnastu laty na Pomorzu i w Prusach królewskich, w bliskości brzegów morza i zaczęta okoliczne stawy z taką wypelniać szybkością, że lekano się zrazu zupełnego tychże zapchania. Obawa ta znikła jednakowoż, gdy się pokazało, że można tę roślinę z łatwością za pomocą grabienia usunąć z wody, i że przegniłe jej części dostarczają doskonałego nawozu.

== Czyszczenie zepsianych beczek skutecznia się najlepiej przez wypłukanie ich wodą, w której rozpuszczono trochę sody; następnie napełniają się beczki wodą zakwaszoną kwasem solnym i tak pozostawiają się przez dni parę, poczem płuczą się czystą wodą. Po takim czyszczeniu pleśń zostaje zupełnie usunięta.

KILKA SŁÓW O SOCJALIZMIE^{*)}

podał

R. W. Kraszewski.

Człowiek dbający wyłącznie o zaspokojenie materialnych potrzeb niczem nie różniłby się od zwierzęcia, byłby tylko rurą trawiacą, poruszającym się żołądkiem. Człowiek dopiero zaczyna żyć po ludzku, gdy dba o moralne potrzeby, o uniesmiertelnienie swojego istnienia. Nie każdemu dano zbierać wawrzyny, tworzyć wiekopomne dzieła, zastępując na posągi kamienne lub szpizowe, ale każdy człowiek, to w mniejszym, to w większym — w miarę zdolności — zakresie, do postępu ludzkości, oprócz dla siebie, i dla drugich, dla przyszłości działać może i powinien. Jakżeż mizerne byłoby to życie ludzkie, gdyby nie owe szlachetne potrzeby moralne, gdyby żyć przestał, inego prócz garści prochu nie pozostawiając śladu swojego istnienia. Działanie to możliwe przedzieć jedynie za pośrednictwem współdziałania w kole rodziny, gminy, ojczyzny, ludzkości. Rodzina, gmina, ojczyzna, ludzkość, oto ściśle spójne ogniwa jednego łańcucha. Przez rodzinę, gminę i ojczyznę tylko działać można dla ludzkości. Siły jednostki dla wielkich prac moralnych około dźwignięcia ludzkości nie wystarczają, należy je zespałać w coraz to większych kołach. Jak każda jednostka ma swoje sobie właściwe uzdolnienie, dążność i zadania, tak każdy naród w międzynarodowym podziale cywilizacyjnej pracy ma odpowiedni charakterowi swemu udział. Ginie jednostka, ginie i naród, gdy brak mu tej cywilizacyjnej misji, będącej jego ideą przewodnią, a dopóki ta idea krupi go i do wspólnej pracy jednoczy obywateli, ma prawo bytu, żyć będzie, żyć musi, a żadne go nie zmożę gwałty.

Owe moralne potrzeby człowieka, owe szlachetniejsze dążności, zdolność poświęcenia dla idei wzniosłej brudnych, samolubnych chuci, dzielnie roznieca, krzepi i rozwija uogółu religia. Szalony to pomysł nowożytnego materializmu zabierać masom poczucie religijne. Czemże je zdolają zastąpić? Nauką, odpowiedzą może zwolennicy tych zębnych idei. Lecz oświaty lejkkiem się nie wlewa, ale rozwija się ją powoli, organicznie. Jeżeli nadużywano religii podobnie jak nadużywano uczuć patriotycznych, czyż z tego wynika, aby one były same w sobie postępowi przeciwne? Czy dla tego, że w imię cywilizacji i patriotyzmu dokonywano zaborów, cywilizacja i patriotyzmem wzgardzić i ową świętą miłość z serc ludzkich wyrugować należy? Walczyć przeciw nadużyciom jest świętym obowiązkiem dobrze myślących, lecz pogardzą lud w kaftuzy grubego egoizmu, niebezpieczniej zaiste, jak utwierdzać go nawet w przesądach. Ze ogół ludu nie zdolną strawić podawanego mu należycie nie przysposobionego i zbyt ciężkiego pokarmu, czy o tem nie świadczą oni. coraz to większe rozbestwienie niższych warstw społeczeństwa w Niemczech i szalone programy socjalistyczne, które poniżej poznamy. Czyż do przesilenia obecnego, w ojczyźnie Lutra, Hegla i Bismarka, nie przyczyniło się owo nie dbające o moralne potrzeby wyłącznie gonienie za zyskiem materialnym we wszystkich warstwach społeczeństwa, choćby zyski te uczciwym imieniem opłacił przyszłość?

Związałyśmy te trzy imiona Lutra, Hegla i Bismarka, bo pomiędzy nimi zachodzi bliskie powinowactwo, a raczej stopniowanie. Zwycięstwo Prus w roku 1870, to zwycięstwo protestanckiego ducha, to zwycięstwo bardziej jeszcze heglizmu politycznego. Przypomniawszy sobie fakta historyczne powiedzić możemy śmiało, że upadek idei moralnych zawsze szedł w parze z upadkiem materialnym i politycznym społeczeństw. (rzymscy aurowie i żydowscy faryzeusze).

Kończąc tych kilka słów wstępnych, przechodźmy do podania programu dzisiejszych socjalnych-demokratów, którzy choćby brnąć po morzu krwi,

*) Powyższy artykuł stanowi wyjętek streszczony z obszerniej pracy pod tytułem „Socializm jako objaw choroby społecznej“, napisanej przez p. prof. D-ra Juliusza Au'a, znanego ze swych prac ekonomiczne, pomieszczonej w Dzienniku Poznańskim z r. b. w Nr. 114—147. W dniu 28 października r. b. otrzymałem piśmienną pozwolenie od p. prof. D-ra Au'a, na wyciąg kilku ustępów z Jego pracy, za co składam Mu tutaj serdeczne podziękowanie.
R. W. Kraszewski.

krok w krok zdążają do celu, chcąc uszczęśliwić ludzkość i przeistoczyć dzisiejszy ustrój społeczny.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Telegramy.

Rzym, 19 listopada. Telegraficzne sprawozdanie z Neapolu o zamachu na króla Humberta opiewa: D. 17 b. m. para królewska przybyła po południu o godz. 2½ do Neapolu i została przyjęta z wielkim entuzjazmem przez władze, liczne stowarzyszenia i wielki tłum narodu. Gdy orszak królewski przejechał ulicę Cambanaru i kilka osób oddało prośby, rzuciło się indywiduum z nożem w rękę na króla i zraniło go w lewe ramię, oraz ministra prezydenta Cairolego w lewe przedramię. Król uderzył szablą w głowę mordercy, a Cairoli chwycił go za włosy. Kapitan kirasjerów zranił również mordercę i oddał go w ręce straży. To wszystko stało się tak prędko, że w drugim powozie znajdującej się osoby nie o tem nie wiedziały. Królowa i księżę Neapolu siedzieli z królem w powozie, zachowując krew najzimniejszą. Para królewska w drodze do pałacu odprowadzona została przy ciągłych okrzykach radości ludu, a przybywszy do pałacu król musiał się na balkonie pokazać. Morderca nazywa się Jan Pessamanti, ma lat 29, z prowincji Potenza, z profesji kucharz.

Konstantynopol, 18 listopada. Podobno Bratiano zawiadomił Portę, że rossjanie jako warunek opuszczenia Rumunii postanowili: zajęcie i ufortyfikowanie Kistendzy, tudzież innych strategicznych punktów Dobruczy, oraz utworzenie w poprzek Rumunii drogi militarnej dla wojska rossyjskiego.

Paryż, 19 listopada. Hr. Szuwałow, który 15 b. m. wieczorem wyjechał z Wiednia i miał tu przybyć wczoraj, nie przybył dotąd. Stychać tylko, że onegdaj po południu stanął w Baden-Baden, gdzie miał naradę z ks. Gorkczakowem, przy spótdziale ks. Orłowa.

Odessa, 18 listopada. Wczoraj wieczorem przybył do Liwadji wezwany tamże ks. Dendukow-Korsakow, aby otrzymać nowe instrukcje i zdać ustny raport o położeniu w Bułgarii i o usposobieniu Bułgarów. Ks. Korsakow utrzymuje, że spełnienie traktatu berlińskiego jest niemożliwe, bo bułgarzy są gotowi raczej wygnąć w valce, niż zezwolić na faktyczne oderwanie Rumelji-Wschodniej od Bułgarii. Podobno jen. Radecki mianowany zostanie w Bułgarii na miejsce ks. Korsakowa.

Tylko dobre wyroby

budzą chęć naśladowictwa i konkurencji, dlatego też kapsułki smotowe Guyot'a, tak zbawienne i skuteczne w leczeniu kataru, dychawicy i suchot, musiały uleść temu losowi i znalazły wielu naśladowców. Lecz p. Guyot ręczy tylko za wyrobów zawarty w flakonikach mających etykiety z jego podpisem, trzema kolorami drukowanym. Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. 510—3

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

| Miejsce | Stacja | Temperatura powietrza | Barometr | Wiatr | Pogoda | Uwagi |
|---------|---|-----------------------|----------|------------------------|-----------------|----------------|
| Dnia 21 | Sredniej temperatur. Punktu rosy Różnica Hygrometr 76 % | + 2° + 1,1 3,1 | 762,5 | Ed. W. W. spokojny | Niebo pochmurne | Nietada pogoda |
| Dnia 22 | Sredniej temperatur. Punktu rosy Różnica Hygrometr 86 % | + 3° + 1,2 1,8 | 757 | Ed. W. W. Zachmu-rzone | Niebo rzone | Deszcz |

W. Ehm.

Ogłoszenia.

W cukierni F. Schmidt w parku może znaleźć

CHŁOPIEC

lat 13—14 umieszczenie. 523

W osadzie Staw, na plebanji są do sprzedania
młode drzewka

węgierki i damasceny w 3-ch gatunkach, około 300 sztuk. 521

Przy ulicy Wrocławskie-przedmieście, w domu Pawelcowej, obok domu p. Blümla w oficynie na pierwszym piętrze przyjmują się obstalunki na maszynie

POŃCZOCH

całkowitych i podrobienie z materiałów wełnianych cienkich i grubszych. 522-3-1

N O W Y
Zakład Introligatorski

otworzony został w domu p. Szulca na 2-m piętrze, ulica Wrocławska.

524 **M. Sochaczewski.**

Mam zaszczyt donieść JWW. i WW. Panom miasta Kalisza i okolicy, iż z dniem 16 listopada r. b. otworzyłem naprzeciw Kłasztoru Bernardyńskiego pod № 449

SKŁAD

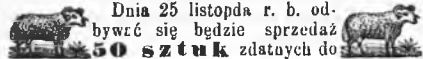
WĘGLI KAMIENNYCH

w najlepszych gatunkach, które po cenach najniższych sprzedawać będę.

Mam nadzieję, iż oddając takowe rzetelną wagę względy szanownej publiczności pozyskam.

H. Homeyer
509-3-3 w Kaliszu.

Sprzedaż tryków.



Dnia 25 listopada r. b. odbywać się będzie sprzedaż **50 sztuk** zdających do rozplodu i chowu **tryków** w Dobrzyckiej zarodowej owczarni, pochodzenia Oszatz-Leutewickiego, w dom. Augustynowo w Dobrzycu, więc dającemu w drodze publicznej licytacji.

520-2-2 Komornik.

Do handlu **L. Mikulskiego** potrzebny jest

UCZEŃ.

525-2-1

Potrzebuję 2-ch uczni;

kandydaci winni złożyć świadectwo z ukończenia przynajmniej 2-ch klass. **Pieniążek.** 5261



Do głównego
SKŁADU MASZYN DO SZYCIA
A. Kempnińskiego

nadeszły:

Oryginalne Amerykańskie Maszyny do szycia „Singera“ z świadectwami (Certificate) z fabryki

„THE SINGER MANUFACTURING

Comp. New-York“,
jak również maszyny Singera

ULEPSZONE

odznaczające się następującymi, nowo wynalezionymi ulepszeniami, nie wprowadzonymi dotychczas u innych maszyn, a mianowicie:

1) Koło trybowe dolne jest 3 razy większe i dębokowe, skutkiem czego maszyna nabiera bieg jednostajny i pewny.

2) Bieg maszyny stosunkowo bardzo cichy.

3) **Bardzo ważne!** Klapka neusilbrowa przykręcająca rowek czółenkowy z lewej strony, po włożeniu tegoż czółenka, za pomocą osobnego mechanizmu sama się zamyka, skutkiem czego wyskakiwanie czółenka, a tem samem i potamnie się kół trybowych miejsca mieć nie może. (Pęknienie kół trybowych zwykle następuje w skutek niezasuwania wzmiarkowanej klapki, o czem szycjąca osoba często zapomina).

4) Niedogodne używanie dłutka dla odkręcenia szruby igłowej zostało usunięte, a zastąpione **bardzo dogodną szrubą igłową, bez używania dłutka.**

5) Osełka do ostrzenia igieł znajduje się przy każdej maszynie.

6) Stopa żelazna (Fusstritt) jest ulaną tak, że pokrywa cały walec poprzeczny stopowy, skutkiem czego zanieczyszczenie znajdujących się tam szrob i muler miejsca mieć nie może, co dla regularnego funkcjonowania maszyny jest nader ważnem.

7) Zamiast dwóch, do każdej maszyny dodaje się **siedm obrebiaczy** w siedmiu różnych szerokościach, do materji wełnianych, jako też bawełnianych.

Ceny bardzo umiarkowane, nauka szycia bezpłatna, spłata tygodniowa po rs. 1, gwarancja dwuroczna.

W końcu mam honor zwrócić uwagę sz. publiczności, a w szczególności zajmujących się szyciem garderoby damskiej na nowo wynaleziony aparat do robienia **falbanek (Plissé)**, który za dni kilka nadejdzie i do każdej maszyny dodawanym będzie.

Skład głów Maszyn do szycia

A. Kempniński

528-3-1 ulica Łazienna № 108, dom. Blocha.

Na nadchodzącą
gwiazdkę
polecam wielki wybór smacznych
PIERNIKÓW

w różnych gatunkach.

Handlującym odstępuję stosowny rabat. Tamże nadchodzą codziennie świeże **PIEROGI WIEDENSKIE.**

Przyjmują się także obstalunki na placki różnego gatunku.

Karol Marszel,
ulica Wrocławska № 184.

W owczarni zarodowej w Stupi pod Kępnem w W. X. Poznańskim sprzedają się

BARANY

rassy Negretti i Rambouillet-Negretti po 50 do 150 marek. 458-12-6

Skład **FINGERHUTA LUBELSKIEGO**
ulica Wrocławska № 154, poleca

wielki wybór wyrobów marmurowych i alabastrowych

włoskich, tak do użycia powszedniego, jako też na przyozdobienie salciołów służąc mogące. Ceny stałe umiarkowane. 509-3-3

RS. 4000

jest do wypożyczenia na nieruchomości w Kaliszu od Nowego Roku. Wiadomość u K. Szczepkiego w domu Etmaiera na 1-ym piętrze, ulica Ś. go Stanisława codziennie od godziny 8 do 10 rano. 512-3-2

FILOLOG,

posiadający gruntownie język rosyjski, matematykę i inne przedmioty, życzy sobie za umiarkowane wynagrodzenie udzielać lekcje, lub przysposabiać uczniów do gimnazjum, w mieście lub na wsi. Interesanci raczą pozostawić swój adres w ekspedycji „Kaliszanina“ pod literami „N. P.“ 516-3-2

Rodzony anglik

obecnie w Kaliszu zamieszkały, który kursa z mędałem ukończył, życzy sobie

udzielać lekcji angielskiego języka

zapewniając gruntowną naukę i prędkie postępy. Adresy uprasza się składać w ekspedycji „Kaliszanina“ pod literami L. G. 527-5-1

Do dzisiejszego numeru dołącza się certyfikat głównej agentury maszyn do szycia „The Singer Manufacturing Comp.“

Kalendarz astronomiczny kaliski.

| D N I E | | S ła Ń c a | | D n i a | | | | K s i a ż y c a | | |
|---------|-----------|--------------|------|---------|----|---------|----|-----------------|----|-----------|
| | | Wschód | | Zachód | | Długość | | Użyto | | |
| | | g. | m. | g. | m. | g. | m. | g. | m. | |
| 22 | Listopada | Piątek | 7 32 | 4 0 | g. | 8 28 | g. | 8 10 | g. | 5 34 |
| 23 | " | Sobota | 7 34 | 3 59 | g. | 8 25 | g. | 8 13 | 6 | 38 „ |
| 24 | " | Niedziela | 7 35 | 3 58 | g. | 8 21 | g. | 8 17 | | we dnie |
| 25 | " | Poniedziałek | 7 37 | 3 58 | g. | 8 20 | g. | 8 18 | | 4 21 w. |